Święta Katarzyna Ricci

Autor: frater - 07/18/2019 22:05

Święta Katarzyna Ricci, dziewicaAleksandra Lukrecja (wł. Alessandra Lucrezia) Romola de' Ricci urodziła się we Florencji w 1522 r. w rodzinie Piotra Franciszka (wł. Pier Francesco), naczelnika republiki florenckiej, pochodzącego ze znanej rodziny bankierów i kupców, i Katarzyny Panzaro dei Firidolfi zrodziny Ricasoli.Po śmierci matki, gdy miała 6 lat, wychowywana była przez pobożną macochę, Fiammettę da Diacceto, a następnie oddano ją na nauki do klasztoru benedyktynek w Monticelli (św. Piotra), gdzie przeoryszą była jej ciotka, Ludwika de' Ricci.Od najmłodszych lat wykazywała się szczególną pobożnością, wszczególności do samotnej modlitwy i kontemplacji. W Monticelli często klęczała przed krucyfiksem, do dziś tam przechowywanym izwanym „krycyfiksem Aleksandry". Wcześnie też postanowiła wstąpić do zakonu. Taka decyzja nie była oczywistą –były to wszak czasy rozkładu moralności i porządku... Ojciec również nie chciał wyrazić zgody...Dopiero poważna choroba córki, i uzdrowienie uznane za cudowne, wpłynęły na zmianę decyzji ojca. Za radą ciotki odwiedziła więc kilka klasztorów, ale widząc rozprzężenia w nich panujące odrzuciła je. Po krótkim powrocie do domu, w wieku 13 lat, wstąpiła w końcu do klasztoru dominikańskiego (zakon kaznodziejski, łac. Ordo Praedicatorum OP) św. Wincentego (wł. San Vincenzo) w Prato w Toskanii, założonego kilkadziesiąt lat wcześniej przez 9 sióstr pragnących podążać drogą wskazywaną przez Hieronima (wł. Girolamo) Savonarolę . Dyrektorem duchowym i spowiednikiem klasztoru, w którym przechowywano prochy spalonego na stosie Savonaroli, był jej wuj, Tymoteusz de' Ricci.Rok później, w 1535 r., otrzymała habit i przyjęła imię Katarzyny. Śluby wieczyste złożyła w kolejnym roku.Szybko wzrastała w cnotach. Ponoć na szyi nosiła „łańcuch żelazny", oznakę nieustannej pokuty, dwa-trzy dni w tygodniu pościła o chlebie i wodzie, ofiarując umartwienia za dusze cierpiące w czyścu.Początkowo jednakże, przez pierwsze pięć lat, musiała zmierzyć się z niechęcią współsióstr, które traktowały jej pobożność i opowieści o przeżyciach mistycznych i wizjach z przymróżeniem oka, co przeradzało się niejednokrotnie w poniżanie i szyderstwa.Trudno im było zrozumieć i pojąć zmieniające się nastroje Katarzyny, oscylujące między zdrowiem achorobami i następującymi po nich uzdrowieniami (na przykład w 1540 r., w rocznicę śmierci Savonaroli), normalnością życia codziennego i mistycznymi uniesieniami.A były one wszak tylko przygotowaniem do tego, co miało nastąpić wkrótce...Jej świętość i pokora ostatecznie przekonały współsiostry i została zaakceptowana. Nie tylko –wkrótce zaczęła obejmować coraz ważniejsze pozycje w klasztorze i niebawem była już jego wice-przełożoną...Kulminacją stanów mistycznych Katarzyny okazał się luty 1542 r. Od tego momentu, przez kolejnych 12lat, Katarzyna doświadczała cotygodniowej ekstazy Męki Pańskiej, trwającej zazwyczaj od czwartkowego południa do 4:00 po południu następnego dnia, w piątek. W niezwykle plastyczny, wręcz realistyczny sposób przeżywała -oczyma Matki Bożej -Drogę Krzyżową. Realizm unaoczniał się i świadkowie mogli dostrzegać ślady Męki Pańskiej pojawiające się na jej ciele: cięcia po biczowaniu, rany korony cierniowej, odcisk drzewa Krzyża na ramieniu -pojawiające się w kolejności występowania wPasji...Ślady męki widoczne były na jej ciele przez cały tydzień...Podczas medytacji Męki Pańskiej w trakcie uroczystości Wielkiej Nocy 1542 r. Katarzyna zachorowała. Uleczyć miał ją Zmartwychwstały Pan ukazując się jej w rozmowie z Marią Magdaleną...W tym samym czasie na jej ciele pojawiły się stygmaty Męki Pańskiej...Od kwietnia 1542 r., w trakcie głębokiej modlitwy i kontemplacji tajemnic Via Dolorosa, na jej palcu pojawiała się często obrączka, symbolizująca zaślubiny z Chrystusem. Jezus miał się jej objawić, wrozjaśnionej postaci Przemienienia Pańskiego, i oznajmić: »Córko, otrzymujesz tę obrączkę jako obietnicę i na znak, że od tej pory, na zawsze, należysz do Mnie«.Dla niej obrączka była złotą z diamentem -obserwujący widzielitylko pojawiający się odcisk izaczerwienie...Miewała też inne wizje pozwalające jej medytować na temat stanu dusz jej współczesnych, stanu Kościoła rozdzieranego protestancką herezją, i ofiarować swoje cierpienia za jedność mistycznego Ciała Chrystusa.Wieść o ekstazach Katarzyny szybko przedostała się poza konwent św. Wincentego. W klasztorze pojawił się generał zakonu dominikańskiego Alberto Las Casas. Sprawą zainteresowała się Kuria Rzymska, po czym papież Paweł III wysłał komisję kardynalską dla jej zbadania. Nie stwierdziła ingerencji zewnętrznej iuznała nadprzyrodzony charakter zjawiska...Któregoś dnia u bram klasztoru

pojawić się miała chora kobieta i poprosić „o rozmowę ze świętą mniszką”. Drzwi otworzyła Katarzyna i odpowiedziała „Tu nie ma świętych. Święci są w niebie!” Kobieta zdała sobie aliści sprawę, że rozmawia z zakonnicą, którą wszyscy zwali „świętą z Prato” i zaczęłą usilnie prosić o pomoc. I uzyskała ją -kobieta zostać miała uleczoną...Tłumy odwiedzające były tak liczne, że współsiostry, wraz z Katarzyną, obawiając się zbyt dużej ingerencji w ich codzienną posługę, zaczęły się modlić do Pana o to, by oznaki Męki Pańskiej na ciele Katarzyny nie były tak widoczne... I w końcu zostały wysłuchane –w 1554 r. ekstazy zakończyły się...W wieku 25 (30?) lat została dożywotnią przełożoną klasztoru i pozostała nią do końca życia. Wokół niej gromadziło się coraz więcej naśladowczyń –niektóre z nich zostały przez Kościół uznane za święte (wpewnym momencie w klasztorze było 160 sióstr). Okazała się sprawną administratorką iorganizatorką życia klasztornego.Katarzyna rozpoczęła także cichą akcję wpływania na zewnętrzne wydarzenia –zaczęła prowadzić bogatą korespondencję.Z jej rad korzystali książęta, biskupi i kardynałowie. Korespondowała z trzema przyszłymi papieżami: Marcelim II, Klemensem VIII i Leonem XI, a także ze św. Karolem Boromeuszem, św. Filipem Nereuszem iśw. Marią Magdaleną de Pazzi. Z dwojgiem ostatnich nawiązać miała kontakt w mistyczny sposób, nigdy się z nimi osobiście nie spotykając -miała ponoć dar bilokacji, czyli obecności w wielu miejscach naraz. Jedno z jej pojawień, wiele setek mil od miejsca, gdzie się znajdowała, zostało udokumentowane i stało się jednym z dowodów na procesie beatyfikacyjnym. ..Do końca życia, nawet po zakończeniu mistycznych objawień, medytacja Pasji była centralnym punktem duchowości Katarzyny, którą starała się przekazać swoim współsiostrom...Zostawiła po sobie pisma ascetyczne, utwory poetyckie i oczywiście korespondencja.Zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, 2.V.1590 r. w Prato.Po wielu przerwach i opóźnieniach w procesie beatyfikacyjnym, błogosławioną ogłosił ją Klemens XII w1732 r.W 1746 r. Benedykt XIV zaliczył ją do grona świętych.Jej relikwie spoczywają w szklanej urnie w ołtarzu głównym bazyliki św. Wincentego Ferrera iśw.Katarzyny de' Ricci (wł. Basilica dei Santi Vincenzo e Caterina de' Ricci) w Prato, gdzie jej duchowe potomkinie do dziś wypełniają wolę i żyją -w sąsiadującym klaszorze -według reguły św. Dominika i jej wiernej uczennicy, św. Katarzyny. Jej doskonale zachowane ciało wystawione jest na widok publiczny.

parafiabartag.pl/wp-content/uploads/Nr-52-luty-2016.pdf

==========